Rok III | Sobota dnia 7 Maja 1921 roku. | Cena 5 mk. | №. 76.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek
druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Zwycięstwa powstańców na Górnym Śląsku.

Częstochowa złożyła pierwsza daninę krwi!

Walki w okręgach Opolskim i Lublinieckim.

Od umyślnego sprawozdawcy „Kurjera Częstochowskiego".

W POLU, 6 | 5 godz. 11 rano. W walkach o Opole uczestniczyła znaczniejsza ilość powstańców.

Zdobyliśmy Ozimek i szereg wiosek w pow. Opolskim, a również Hutę Malafana. Tutaj nadciągnęły w nocy trzy szwadzony dragonów francuskich i dwa tanki. Usiłowano wyperswadować powstańcom prowadzenie walk.

Oficer francuski książę de Robien, ujawniał duże zdenerwowanie, a to skutkiem wieści, że zabity został jego przyjaciel oficer francuski, który zginął przypadkowo.

Powstańcy wobec przeważającej siły złożyli 57 karabinów i 1 karabin maszynowy, wreszcie francuzi puścili ich.

Jeden z oficerów francuskich, rozbrajając powstańców naszych, wyrażał im wielką sympatję i żal, że musi ich rozbrajać. Rozbrojeni powstańcy w liczbie jednej kompanji z okrzykami **„Niech żyje Polska!" odeszli na stronę naszą.**

W dniu 5 bm. załoga francuska Lublińca odmaszerowała do Toszka.

Friedrichsgraetz atakowany był przez powstańczy pułk Opolski. Niemcy stamtąd zostali wypędzeni, zostawiając kulomiot, 10 karabinów i wielu rannych.

Prawdziwa stolica hakatystów: Stostrupplerów, Reischowehry, Guttentag-Dobrodzień była wczoraj oblegana przez oddział powstańczy. Niemców było tam do 800, powstańców 3 kompanje. Dziś o 3 rano powstańcy szturmowali Dobrodzień.

Wczoraj stoczono tutaj formalną bitwę, nawet okopywano się.

W walkach tych zabici zostali częstochowianie-ochotnicy.

Ignacy Ziembala, lat 23 z Łobody pow. częstoch. uczeń 4 kursu Seminarjum nauczycielskiego, otrzymał ranę postrzałową w głowę, Jan Gliński lat 20 z Łojek, robotnik, rana postrzałowa w głowę, Czesław Stanik l. 19 zam. w Częstochowie przy ul. Fabrycznej, robotnik rana w brzuch, czwarty zabity jest niewiadomego nazwiska.

Również poległo wielu Niemców.

W Myślenicach było 2 ch rannych naszych.

W Wossowsku obsadzony jest dworzec przez posterunki francuskie i polskie. Francuzi zachowali się tutaj bardzo przychylnie. Wczoraj zdobyliśmy bardzo ważną miejscowość Krupamuhle ze sławną fabryką prochu Kruppa. Niemcy poddali się. Zdobycze wielkie.

Za linją demarkacyjna stoi Reichswehra, która wciąż nadsyła posiłki, a również „Orgesch", którego jest tam 65 tysięcy. Przekraczają oni linję demarkacyjną.

Apel Korfantego do państw sprzymierzonych

BYTOM, 6 | 5. (Tel. wł.) Poseł Korfanty wysłał dzisiaj telegraficzną odezwę do szefów państw sprzymierzonych, a mianowicie do Lloyd George'a, Briand'a i hr. Sforzy, następującej treści:

„Rząd Rzeczypospolitej Polskiej odwołał mnie ze stanowiska polskiego Komisarza Plebiscytowego na G. Śląsku, ponieważ nie przeszkodziłem wybuchowi powstania ludu górnośląskiego.

Oświadczam uroczyście, że uczyniłem wszystko, aby zapobiec wybuchowi powstania i zakłóceniu porządku publicznego. Gdy jednak propozycje Komisji Międzysojuszniczej w Opolu co do podziału G. Śląską dostały się do wiadomości szerokich kół polskich robotników i chłopów, **którzy od wieków są przedmiotem ucisku,** wyzysku i brutalnej polityki ze strony Prus i Niemiec, ogarnęła te masy bezgraniczna rozpacz na myśl, że znów powrócą pod jarzmo prusko niemieckie. Ludność ta, dowiedziawszy się o propozycjach Międzysojuszniczej Komisji w Opolu w niedzielę 1 go maja o godz. 4 pp. samorzutnie rozpoczęła strajk generalny. Wszystkie kopalnie i huty stanęły, 300 tysięcy robotników strajkuje, a włościanie górnośląscy solidaryzują się z nimi.

W ciągu 24 godzin po otrzymaniu hjobowej wieści, że Komisja Międzysojusznicza w sprawie podziału G. Śląska między Polską a Niemcami uwzględniła tylko 35 proc. głosów odddanych za Polakami, samorzutnie chwyciła za broń, która w wielkich masach przywieziona była na teren plebiscytowy przez Niemców, a która od tajnych organizacji niemieckich za tanie pieniądze można było kupić. W ciągu 12 godzin zajęto powiaty: Rybnik, Pszczynę, Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry, Gliwice, Zabrze, część Raciborskiego i Koźle. Olbrzymi ruch żywiołowy jeszcze nie ustał, lecz **posuwa się dalej na zachód.**

Aby ten odruch rozdrażnionej i zrozpaczonej ludności, zaopatrzonej w broń, nie zmienił się w anarchję, stanąłem na żądanie powstańców i robotników na jego czele, aby go ująć w ramy organizacji, zapobiec zbrodniom, przywrócić czemprędzej porządek publiczny i normalny tryb życia.

Oświadczam jednak, że ten lud, który w ciągu 2 ostatnich lat po raz trzeci chwyta za broń przeciwko Niemcom, **nigdy już nie zniesie jarzma prusko-niemieckiego,** a ja lud ten znam, bo jestem jego synem, od lat 30 razem z nim walczę o prawa i wolność. Zaręczam, że lud ten raczej jest przygotowany, **ażeby go wojska aljanckie posiekały, aniżeliby miał wrócić pod jarzmo pruskie.** Lud ten zniszczy raczej wszystkie warsztaty pracy, aniżeli miałby kapitulować. Dlatego proszę w interesie ludzkości i życia gospodarczego Europy o powzięcie co do losu G. Śląska decyzji **zgodnej z wolą ludu polskiego na G. Śląsku,** który tak dobitnie daje jej wyrazy. W interesie ludzkości i pokoju proszę o natychmiastowe wyznaczenie linji demarkacyjnej.

(—) Wojciech Korfanty.

Bytom, 4 maja.

Zakaz werbunku.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wystosował do Nar. Partji Rob. następujące pismo:

„Wobec otwarcia przez Nar. Partję Rob. werbunku ochotników do powstania na G. Śląsku, z polecenia p. ministra do spraw wewnętrznych komunikuję co następnie:

Werbunek ochotników do wojska może mieć miejsce jedynie za zezwoleniem władz państwowych. Wobec nieotrzymania od władzy państwowej wyżej wymienionego zezwolenia niniejszem zakazuję podejmowania akcji werbunkowej czy to drogą otwarcia biur werbunkowych, czy też drogą wzywania ochotników ogłoszeniami i plakatami. W razie niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej".

Komisarz Rządu na stoł. m. Warszawę
(—) Fr. Anusz.

Nota Rządu Polskiego.

W dniu wczorajszym podsekretarz stanu p. Erazm Piltz wręczył posłowi francuskiemu p. Panafieu i posłowi angielskiemu p. Mullerowi memorjał Rządu Polskiego, wyjaśniający przyczyny wybuchu ruchu zbrojnego na G. Śląsku. W rozmowie z p. Piltzem obaj posłowie wyrazili żywe zaniepokojenie z powodu wypadków górnośląskich, które, zdaniem ich, sprowadzić mogą nowe zawikłania i odbić się niekorzystnie dla Polski przy ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy Śląska. Poseł francuski nie taił swego ubolewania, zapewniając zresztą, że Francja stanowczo dąży do zapewnienia ludności górnośląskiej wyzwolenia w myśl postanowień traktatu o głosowaniu. Poseł angielski zwracał uwagę na wielkie znaczenie odcięcia się Rządu Polskiego od odpowiedzialności za zdarzenia na G. Śląsku. Posła włoskiego p. Tomassini'ego niema w Warszawie, a z zastępcą jego nie zdołał się p. Piltz jeszcze widzieć.

Kraków w obronie G. Śląska.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. — Utworzenie komitetu Obrony G. Śląska. — Rada miasta asygnowała miljon marek.

KRAKÓW, 6 5. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej.

Dla zorganizowania obrony praw ludu śląskiego powołała Rada miasta do życia obywatelski komitet pomocy dla kresów śląskich i uchwaliła na razie asygnować do dyspozycji Komitetu kwotę jednego miljona mk. polskich.

Rada m. Krakowa przesyła walczącym braciom na Górnym Śląsku wyrazy podziwu za hart, męstwo i poświęcenie, oraz wyraża przekonanie, że wola ludu górnośląskiego doprowadzi do połączenia Górnego Śląska z Macierzą.

Protest młodzieży akademickiej.

KRAKOW, 6.5. Wczoraj odbył się z inicjatywy rektora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Estreichera w sali Kopernika uniwersytetu Jagiel. wiec ogólnoakademicki w sprawie omówienia sytuacji wytworzonej na G. Śląsku.

Uchwalono rezolucję, że młodzież zapewnia swych braci na Górnym Śląsku, że na pierwsze wezwanie gotową jest stanąć w ich szeregach i krwią swoją bronić ich praw. Uchwalono powołać do życia specjalny Komitet obrony G. Śląska, któryby zasilił Górny Śląsk wydajną pomocą ze strony młodzieży akademickiej.

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!

Częstochowa, dn. 6-5-21.

(p.) Męczeński Śląsk Górny przemówił głosem strzałów karabinowych do ludów świata.

Dość już długo trwało naigrywanie się z woli jego ludu, dość już długo oczekiwano ze spokojem na decyzję, która powinna była być tylko sprawiedliwą, nie żądano bowiem niczego więcej, jedynie sprawiedliwości. Należy się ona tym wszystkim, którzy w wyniku tej wojny ludów powinni byli wyjść z domu niewoli. Kajdany zerwali już wszyscy. I tylko w stosunku do Śląska usiłowano sprawiedliwość tę pogwałcić, tedy lud górnośląski chwycił za oręż i gniew swój wyraził w trwających walkach powstańczych.

Fakt ten przemówi najlepiej, żadne plebiscyty, żadne wiecowe rezolucje, żadne targi dyplomatyczne nie osiągnęłyby tego skutku, jaki sprowadzić może ten czyn orężny. Krew zleje ziemię G. Śląska, ale widma bohaterów poległych, zapał patrjotyczny ludności ziemi bezwględnie polskiej, wszystko to jest najlepszą rozmową o przynależności G. Śląska z możnemi tego świata.

W artykule wstępnym „Kurjera" w pierwszych dniach kwietnia pisanym, a zatytułowanym „Śląsk Górny zagrożony!" pisaliśmy:

„Polski lud G. Śląska nie po to szedł do urn, by stwierdzić polskość swej ziemi, by obecnie ktoś, kto nie jest tej ziemi właścicielem, mógł czynić zamachy na jego własność. Oręż polski będzie musiał zakreślić granicę na Śląsku Górnym. Argument, który tylokrotnie okazał się najlepszym i tym razem może potwierdzić tę o nim opinję.

Pierwsze chmury, które zaciążą nad wynikiem plebiscytu, przyjdą od strony Anglji, ale różne koleje losu przechodziłby Śląsk Górny, gdyby zamieszkiwała go inna ludność. Górnoślązacy nie pozwolą sobie „kołków na łbie ciosać", a mogą być pewni, że nie zawiedzie ich pod tym względem i pomoc nasza. Nie frazesem są bowiem słowa pieśni „nie rzucim ziemi, skąd nasz ród" - jeno przysięgą, ślubowaną przez cały naród polski.

Musimy być czujni i baczni. Prędzej niż się spodziewamy, mogą nas zaskoczyć wypadki bardzo poważne."

Tak pisaliśmy w piśmie naszem nr. 58. Dziś to, co przewidywaliśmy stało się faktem. Nie pozostaje nam nic innego jak wyrazić bohaterskiemu ludowi G. Śląska swe pozdrowienie i wyrazy najgłębszego uznania za tak gorący jego patrjotyzm! Społeczeństwo, wszystkie jego warstwy wzywamy do śpieszenia z pomocą walczącym!

Honor narodu, ambicja polska zostały obrażone przez handlarzy dusz z nad Tamizy i Berlina. Nie damy ziemi, skąd nasz ród. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!

Wiadomości polityczne.

Minister pracy zgłosił dymisję.

Minister pracy i opieki społecznej p. Jankowski, zgłosił dymisję. Min. Jankowski jest prezesem narodowej partji robotniczej, która, jak wiadomo, objęła rolę kierowniczą w akcji powstańczej na Górnym Śląsku. Wobec tego p. Jankowski uznając, że stanowisko jego jako prezesa tejże partji w obecnej chwili nie da się pogodzić ze stanowiskiem członka gabinetu polskiego, zgłosił swą dymisję.

Nareszcie!

Rząd Petlury opuścił 28 z. m. Polskę. Poszczególni ministrowie wyjechali do Wiednia, Rumunji lub Szwajcarji.

Tabor niemiecki dla Polski.

Komisja rozdziału niemieckiego taboru kolejowego w Berlinie, której prezydentem jest delegat japoński pan Fujita Tanaki, a pełnomocnikiem rządu polskiego pan inż. Alfred Falter, uchwaliła dnia 14 b.m., że Niemcy mają oddać Polsce dla linji kolejowych przebudowanych przez Niemcy na tor normalny w dawnej Polsce rosyjskiej, aż po linję Curzona, 820 parowozów, 1460 wagonów osobowych i bagażowych i 20000 wagonów towarowych.

Razem z taborem niemieckim przyznanym Polsce dla linji kolejowych dawniej pruskich Niemcy mają nam oddać 2360 parowozów, 4135 wagonów osobowych i 49725 towarowych.

Odliczając tabor, który Polska dotychczas na poczet tego przydziału otrzymała, Niemcy mają nam jeszcze dodać około 520 parowozów, 1850 wagonów osobowych i 27000 wagonów towarowych.

Trzeźwy głos angielski.

„Morning Post" występuje energicznie przeciw zapatrywaniom tych, którzy chcą oddać G. Śląsk Niemcom i uważa że jest absurdem wierzyć, iż Niemcy spełnią swe zobowiązania co do odszkodowań, jeżeli im się odda tę bogatą prowincję. Dziennik uważa, że przeciwnie jedynym sposobem dla nieuzyskania odszkodowania od Niemiec jest oddanie im kopalń G. Śląska, gdyż dla militaryzmu pruskiego G. Śląsk jest arsenałem, zaś dla wielkich przemysłowców niemieckich bogatym źródłem środków ekonomicznych przy pomocy których Niemcy będą mogły znów dążyć do uzyskania panowania nad światem. Ponadto dodaje „Morning Post" oddanie G. Śląska Niemcom byłoby tylko dokonaniem dzieła nielojalności wobec Polski, które rozpoczęto odmawiając jej swobodnego dostępu do morza.

Rada Najwyższa o Górnym Śląsku.

Wiadomości o ruchu powstańczym na G. Śląsku wywołują głębokie wrażenie w kołach Sprzymierzonych. Krąży pogłoska, że Rada Naczelna zajmie się badaniem sprawy górnośląskiej na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem, przed odjazdem Briand'a do Paryża.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ. — „Echo de Paris", „Petit Parisien" i „Journal" zamieszczają obszerne artykuły o Górnym Śląsku i wyrażają opinję, że wobec zajść na Górnym Śląsku należy przyśpieszyć definitywne rozwiązanie tej sprawy.

Precz z rządem Witosa!

Częstochowa, dn. 6-5-21 r.

(p.) Cały naród polski zelektryzowała wieść o wybuchu powstania na G. Śląsku. Najgorętsze sympatje nas wszystkich są od pierwszej chwili wybuchu tego po stronie powstańców i tylko rzecznik interesów naszych, Rząd Polski, zachowuje się wobec walk o niepodległość na G. Śląsku w sposób, który wywołuje największy rozdźwięk między nimi a społeczeństwem.

Pierwszym czynem Rządu naszego po wybuchu powstania było rozporządzenie p. ministra Skulskiego o zamknięciu granicy. Cóż to znaczy? To znaczy, że odgradzamy się murem od walczących braci, to znaczy, że nie możemy im spieszyć pomocą, w konsekwencji, sprowadzi to przecież głód na G. Śląsku, to odcięcie walczących od źródeł pomocy!

Rozumiemy doskonale, że zachowaniem się swym Rząd chce wobec świata zadokumentować, iż szanuje obowiązujący go Traktat Wersalski, ale pamiętajmyż, że Anglja i Włochy w porozumieniu z Niemcami pogwałcili w sposób najokropniejszy ten akt ich, podpisan.i opatrzony.

Rząd nasz chce jeszcze w drodze dyplomatycznej szukać sposobów załatwienia sprawy. Spóźnione to zabiegi. Jeżeli się w Londynie nie miało się czas długi zupełnie swego przedstawiciela, gdy wśród kwalifikacji naczelnych na stanowiska reprezentantów Polski na Zachodzie pierwsze miejsce zajmowała zawsze przynależność partyjna kandydata, jeżeli delegowało się na Zachód miernoty, a ludzi o wartości istotnej chowało się w cień – to spóźnionemi będą obecnie rozpoczynane na nowo zabiegi dyplomatyczne.

Dość mamy dyplomacji Sapiehów i Patków, dość „chłopskiego rozumu" i politycznego krótkowidztwa Witosa, sprzymierzonego z nieorjentującemi się najzupełniej w polityce zagranicznej sferami belwederskiemi. Dużo się robiło dla Wschodu Polski, wiele się strat poniosło dla różnych eksperymentów, a zamało myślało się o jej granicach na Zachodzie. Skutki są widoczne, obecne zaś zachowanie się Rządu względem powstania na G. Śląsku jest wprost oburzające.

Albo powiedzcie wyraźnie, co myślicie, albo ustąpcie!

Kronika.

Nowy d-ca D. O. G. Kielce.

Dowódca D.O.G. Kielce mianowany został gen. por. Latinik, który wczoraj bawił w Częstochowie.

Ze starostwa.

Starostwo podaje do publicznej wiadomości, że przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach uruchomiona została na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18.3.21 r. (Monitor Polski Nr 66 z dnia 22.3.21 r.) Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa, której zadaniem będzie przedstawianie wniosków władzom centralnym na redukcję personelu i reorganizację urzędów.

Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa, w skład której wchodzi także przedstawiciel z poza urzędników, przyjmować i rozpatrywać będzie również wnioski i elaboraty nadsyłane jej w powyższej sprawie przez osoby prywatne.

Bohaterom cześć!..

W bitwach o niepodległość G. Śląska zginęło 4-ch synów Częstochowy, którzy na wieść, że lud górnośląski porwał za oręż natychmiast udali się do powstańców, by walczyć ramię przy ramieniu z niemi. Nie długo cieszyli się. Nie długie były ich boje. Padli, jak kwiat podcięty kosą, by zrosić swą krwią ofiarną ziemię Macierzystą.

Zwłoki ich przywieziono do Częstochowy, gdzie zostały złożone w szpitalu wojskowym. Nazwiska tych pierwszych bojowników są: Ignacy Zientala, uczeń 4 kursu sem. Nauczycielskiego, Jan Gliński, robotnik, Czesław Stanik, robotnik, czwarty dotychczas nie został rozpoznany.

Pogrzeb, który ma się odbyć w Częstochowie zamienić się winien w ogromną manifestację całej Częstochowy.

Ludność miasta winna manifestacją tą zadokumentować, że jest przy górnoślązakach, że krew tych pierwszych bojowników, tych synów Częstochowy to łańcuch który spoi Śląsk z Macierzą. W pogrzebie winni wziąć udział wszyscy.

Wszyscy za zwłokami winni postępować, oddając hołd i cześć bohaterom.

Pogrzeb winien odbyć się w niedzielę, gdy wszyscy są wolni od pracy.

Rocznica Napoleońska w Częstochowie.

W ub. czwartek Częstochowa święciła stuletnią rocznicę zgonu Napoleona Wielkiego, Bohatera i Wodza, oraz twórcy Księstwa Warszawskiego. O godz. 10-ej rano na stopniach kościoła św. Jakuba, odprawione zostało nabożeństwo przy udziale wojska, przedstawicieli władz państwowych, municypalnych, szkół i społeczeństwa, poczem oddziały wojskowe przedefilowały przed gen. ppor. Pogorzelskim. Po południu zaś w sali Rady miejskiej przy ul. Dąbrowskiego odbyła się akademja na cześć Napoleona.

Prezes Rady dr. Nowak wygłosił słowo wstępne. Drugi z kolei zabrał głos reprezentant kolonji francuskiej, przedstawiając braterskie pożycie obu narodów, węzeł, który łączy oba narody od czasów Napoleona, dziś po stu latach, od zgonu Cesarza Francji jeszcze bardziej się zacieśnił -- mówił.

Następnie w imieniu sądownictwa przemawiał sędzia Ziemski. W imieniu wojska przemawiał kpt. Wąsiakowski.

Po przemówieniach, dr. Nowak odczytał treść depeszy, która została wysłana do posła francuskiego w Warszawie.

Brzmi ona: „Rada miejska i Magistrat m. Częstochowy z udziałem zaproszonych przedstawicieli armji, władz państwowych i społecznych, duchowieństwa i zrzeszeń, w obecności przedstawicieli kolonji francuskiej, zebrani na uroczystem posiedzeniu w dn. 5 maja 1921 r. dla uczczenia pamięci cesarza Napoleona w stuletnią rocznicę jego zgonu, stwierdzają, że imię Napoleona żyje po dziś dzień w Narodzie Polskim, otoczone aureolą wielkości i braterstwa i wyrażają hołd dla Narodu Francuskiego, który zawsze przodował cywilizacji i światu. Cześć pamięci wielkiego cesarza Francji, Napoleona I".

Tej samej treści depeszę wysłano również do Warszawskiego Komitetu obchodu Rocznicy Napoleona.

Na zakończenie chór Seminarjum nauczycielskiego odśpiewał „Marsyljankę" i „Jeszcze Polska nie zginęła!". Miasto w dniu tym udekorowane było flagami o barwach narodowych i francuskich. Na balkonach gmachu ratuszowego, komendy placu i Banku Handlowego umieszczono świetlne transparenty.

Porządek w czasie nabożeństwa utrzymywała straż ogniowa.

Wieczorem w „Cristalu" odbył się bankiet, urządzony przez tutejszą kolonję francuską.

Likwidacja Urzędu walki z lichwą.

Jak już donosiliśmy, rozpoczęła się likwidacja urzędów walki z lichwą. Z dn. 31 b. m. zwinięte będą wszystkie urzędy prowincjonalne z pozostawieniem tylko urzędów w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie, Krakowie i Będzinie.

Akcja kontrolna urzędów ustała wogóle z dniem 1 maja. Urzędy wyjęte z pod likwidacji ograniczą się tylko do przyjmowania doniesień, które należy wnosić albo pisemnie (bez stempla) albo ustnie przed ustanowionym do tego urzędnikiem.

Kontrola zewnętrzna należy odtąd w całym kraju do władz policyjnych. Nie wyklucza to oczywiście możności dokonywania przez urzędy w służbie pozostające rewizji i dochodzeń na miejscu — o ile sprawa wszczęta wskutek doniesienia prywatnego lub policyjnego będzie tego wymagać.

Te rewizje, względnie dochodzenia na miejscu będą jednak odtąd mogły być zarządzone tylko nakazem pisemnym, przez naczelnika urzędu podpisanym, i przeprowadzone tylko pod kontrolą urzędnika, do tego upoważnionego.

Unieważnienie świadectw.

W swoim czasie kilku żydów z Częstochowy nie mogąc otrzymać tutaj świadectw wyzwolenia się na majstrów, uzyskało dyplomy wydane w Cechu w So-

Odezwa

Komitetu Plebiscytowego do społeczeństwa.

Śląsk Górny w ogniu. Wiadomość ta już od kilku dni rozbrzmiewa po całej Polsce.. **Daniną krwi męczeństwa bracia nasi górnoślązacy znaczą swoją przynależność do Polski.** Poszli w bój świadomi przewagi nieprzyjaciela, lecz poszli z tem przeświadczeniem, że cały naród Polski stoi za nimi. I nie zawiodą się. Bo na sztandarze naszym wypisaliśmy: **„za naszą wolność i waszą.“ Bo sprawa Śląska, to sprawa Polski całej, to nasze być albo nie być“.** Pójdą zastępy ochotnicze młodzieży naszej, pójdzie brać robotnicza z pomocą tym bohaterom, ruszą dalsze jeszcze szeregi, a w miarę potrzeby ruszy naród cały, aby pokazać międzynarodowym spekulantom, że dla osobistych zysków nie wolno frymarczyć najświętszym skarbem narodu i bezkarnie wydawać miljony dusz ludzkich na łup barbarzyńskiej tyranji największego z wrogów naszych.

Tymczasem jednak pamiętajmy o tem, że ci bracia nasi górnoślązacy w obronie swojej polskości porzucili warsztaty pracy, porzucili na los szczęścia swoje rodziny, by pójść tam, gdzie obowiązek woła ich. Pamiętajmy, że ten robotnik śląski wyzbył się swoich zarobków, że każda akcja wojenna wymaga wielkich nakładów pieniężnych. I na koniec pamiętajmy, że obowiązek przyjścia z pomocą materjalną dzielnym braciom naszym spoczywa tylko na nas. **A więc do czynu, bez straty czasu!**

Składajmy ofiary pieniężne na potrzeby wyżej wymienione. **Niech już od jutra Redakcje pism miejscowych zapełniać zaczną szpalty nazwiskami szlachetnych ofiarodawców** na potrzeby walczących braci naszych o swoją przynależność.

Musimy zdobyć się na ten wysiłek. **Musi stać się drugi „cud nad Odrą“.** W tej nadziei Komitet plebiscytowy zwraca się do całego społeczeństwa Częstochowy i powiatu z gorącym apelem o pomoc, a szczególniej do wszystkich podkomitetów i duchowieństwa o urządzanie wieców uświadamiających we wszystkich miejscowościach powiatu częstochowskiego, oraz natychmiastowego rozpoczęcia zbiórki ofiar i nadsyłania ich do Redakcji pism, bądź Komitetu plebiscytowego **na specjalny fundusz powstańców.**

Niech żyje zwycięski Śląsk Górny. Cześć bohaterom za wolność!

KOMITET PLEBISCYTOWY
na Okręg Częstochowski.

Ze Zjazdu kobiet.

W dniu 4 bm. przybyło do Częstochowy około tysiąca kobiet z różnych stron kraju na Jasną Górę, powitał je i wprowadził do świątyni O. Marjan.

W dniu 5 bm. J. E. ks. biskup Krynicki o g. 9 r. odprawił na intencję zjazdu przed szczytem kaplicy uroczystą Mszę Św. Kazanie wygłosił O. Marjan. Serdecznie witał przybyłe, ubolewając, iż tak mała liczba ich przybyła z całej Polski, gdyż zapowiedziany był zjazd daleko liczniejszy. Nie pomoże tłumaczenie, mówił, iż była obawa rozruchów na G. Śląsku, inna tu jest przyczyna. W dawnych wiekach w każdej doli, królowie nasi i wodzowie paradą śpieszyli na Jasną Górę, aby u stóp Królowej Korony Polskiej wylać swoje żale, bóle, cierpienia i pokrzepionymi na duchu powrócić do swych zajęć. Dowodem czego skarbiec Jasnogórski przepełnionemi różnemi wotami nieraz bardzo drogocennymi. Dzisiaj czasy się zmieniły. Od czasu króla Poniatowskiego, który miał zamiar odwiedzić Jasną Górę, ale nie był nigdy, żaden zwierzchnik nasz nie był tutaj. Jan Kazimierz powróciwszy ze Śląska do Polski, kiedy obrał M. Boskę za królowę Polski nie od był tej uroczystości na Jasnej Górze z racji, iż tu panował szwed, jednak Matkę Boskę obrał za Królowę Korony Polskiej. Obchodzona 3 maja Konstytucja nie odbyła się z taką uroczystością jak powinna. Spodziewany był Sejm, Rząd i Naczelnik Państwa, lecz nie przybyli. Cóż za przyczyna? Obiecywaliśmy sobie, że po skończonej wojnie tłumnie podążymy na Jasną Górę, wieleż to było ślubów, przyrzeczeń, a gdzież spełnienie tych ślubów, pytał O. Marjan? Sprawiła to emancypacja kobiet, mówił kobieta to kapłanka domowego ogniska zatraciła swój charakter, kiedy stanęła do współzawodnictwa z mężczyzną, a przez to zaniedbała również wychowanie dzieci. I dzisiejsza dziatwa wychowana nie pokatolicku, nic dziwnego, że nie spieszy z pokłonem i podzięką do naszej Najjaśniejszej Pani. Ta jest przyczyna tak małej liczby przyjezdnych. Zachętą do pracy i odniesienia jaknajwiększych korzyści z tego zjazdu zakończył czcigodny O. Marjan swą przemowę.

Po południu rozpoczęły się w dziedzińcu klasztornym referaty aż do g. 5 tj. do majowego nabożeństwa, poczem uczestniczki Zjazdu udały się do parku Staszica, gdzie był przygotowany podwieczorek, podczas którego przygrywała orkiestra miejscowej policji. Na zakończenie wygłoszona była pogawędka przez p. Annę Hallerównę, siostrę generała twórcy armji ochotniczej, Następnie przemawiał ks. kan. Ciesielski. Przemówienie to sprawiło wielkie wrażenie na przybyłych.

Najświeższe wiadomości

Zdobycze i straty.

SOSNOWIEC, 6.5 tel. wł. Z pow. rybnickiego donoszą, że powstańcy odebrali „Orgeschowi“ 3 kulomioty. W tej miejscowości „Orgesch“ posiadał 4 kulomioty i 2 miotacze min.

Informują, że w ostatnich walkach zginęło 150 powstańców polskich, a z górą 150 zostało ranionych.

BYTOM, 5.5 tel. wł. Władze francuskie zaprowadziły ostrą cenzurę na pisma. Gazety wychodzą okropnie skreślone.

Ucieczka z raju.

WARSZAWA, 6.5 tel. wł. Władze przyfrontowe komunikują że w kierunku Zwiahia i Równego ciągnie kilkadziesiąt tysięcy uchodźców, którzy uciekają z „raju bolszewickiego“. Władze przyfrontowe wystosowały zapytanie co mają czynić z uchodźcami.

„Volksspartei“ za Polską.

SOSNOWIEC, 6.5 tel. wł. Niemieckie stronnictwo „Volkspartei“ wypowiedziało się za powstańcami i nawołuje do wstępowania w szeregi powstańców polskich.

„Orgesch“ działa.

SOSNOWIEC, 6.5 tel. wł. „Orgesch“, i „Sicherka“ przekroczyła Odrę celem rozbrojenia powstańców. Poważne trudności dla powstańców przedstawia to, że zachodnia granica G. Śląska pilnowana jest przez Włochów.

Armja niemiecka już wystąpiła.

SOSNOWIEC, 6.5 tel. wł. Niemcy na całym terytorjum swego państwa mobilizują Orgesch, Reichswehre, eskadry lotnicze i samochodowe.

Niemcy bezwględnie chcą odebrać Polakom zdobyty teren plebiscytowy. W potyczkach biorą udział żołnierze „Orgeschu“ i „Reichswery“—to znaczy, że regularne wojska niemieckie wstąpiły na teren plebiscytowy G. Śląsku.

snowcu. Obecnie staraniem Cechu fryzjerów Częstochowie świadectwa te zostały przez władze unieważnione.

Kwesta na G. Śląsk.

W niedzielę 8 b. m. Komitet plebiscytowy urządza kwestę przed kościołami, w lokalach publicznych, kinematografach it.d. na rzecz pomocy powstańców i zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie tej patrjotycznej akcji.

Sprawa Szepana i S-ki.

Po przesłuchaniu ekspertów, zabrał głos prokurator Kamieniobrodzki, który w swym oskarżeniu zobrazował przestępstwa b. kom. policji Szepana i jego wspólników, którzy usiłowali fabrykować fałszywe czeskie 5000 koronówki. Prócz tego zaznaczył, że b. komisarz Szepan oskarżony jest za oszustwo, a mianowicie: podrobienie świadectwa szkolnego, chcąc tym sposobem oszukać władze by objąć stanowisko w policji i trzecie przestępstwo o polecenie swemu podwładnemu, Jurczykowi, zniszczenia narzędzi, które świadczyły o wykryciu tajnej gorzelni. Prokurator domagał się kary śmierci, dla pozostałych zaś zastosowanie jaknajsurowszej kary.

We czwartek pomimo święta, rozprawy trwały w dalszym ciągu. Rozpoczęły się one o godz. 4 po poł. Na wstępie przemówienia przewodn. sędzia Kozierowski udzielił głosu obrońcy Szepana, adw. Zawadzkiemu, który starał się zbić oskarżenie prokuratora, przedstawił sądowi nieuzasadnione oskarżenie w sprawie świadectwa szkolnego i gorzelni, poczem przeszedł do sprawy fabrykacji fałszywych pieniędzy, zaznaczając brak dowodów, które mogą obciążać Szepana, jakoby on przyczynił się do rozpowszechniania fałszywych banknotów i prosił o uniewinnienie oskarżonego.

Następnie przemawiali adwokaci Mężnicki i Gawroński. Przed zakończeniem rozpraw zabrał głos adwokat Konarski, który przemówienie zakończył na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu. Na którym przemawiali i pozostali obrońcy.

Gdy oddajemy „Kurjer“ pod prasę obrady trwają nadal.

Wyrok zapadnie dziś.

Napad rabunkowy.

Na powracającego ze szpitala wojskowego przy ul. Kościuszki Józefa Godzielińskiego na przedmieściu Kule napadło dwóch nieznanych osobników, którzy go pobili i zrabowali mu mk. 1000 gotówką, złoty zegarek i kapelusz ogólnej wartości 6800 mk.

Zaginiony.

Z mieszkania swego przy ul. Stradomskiej nr. 87 wyszedł przed kilku dniami Jan Papież i dotychczas nie wrócił.

Kradzież.

K. Ciszewskiej, zamieszkałej przy ul. Piłsudskiego nr. 27, skradziono podczas nieobecności właścicielki różne rzeczy, wartości 10 tys. mk.

Z sali odczytowej.

Zagadnienia społeczne w dziełach Wyspiańskiego.

(Odczyt prof. A. Balickiego).

Odczytem prof. A. Balickiego częst. koło Stow. Nauczycieli szkół wyższych i średnich zakończyło cykl wykładów, które stanowiły jedyną strawę duchową w naszym grodzie. Odczyt na temat „Zagadnienia społeczne w dziełach Wyspiańskiego“ ściągnął do sali straży liczną publiczność.

Na wstępie prelegent wyjaśnił jakie zasługi położyła polska poezja romantyczna w życiu narodu naszego. W poezji tej wieszcze romantyzmu głosili, że „Polska jest Chrystusem narodów“. Ufali więc, że jak Chrystus zmartwychwstanie, bo cierpi nie za swoje grzechy. Ale nawet w marzeniach o przyszłej niepodległej Polsce, Poeci rozmaicie wyobrażali sobie tę ojczyznę. Krasiński śnił zapewne o Polsce przeduchowionej, widział on naród w nowej epoce duchowej, a nie jako państwo. To pozostało po trójcy poetów i to zastał w poezji Wyspiański. Życie jego było tragiczne nie z powodu zatargu ze społeczeństwem, lecz z tej spuścizny trzech wieszczów. Poeta rozumiał, że odebrać narodowi wiarę w posłannictwo Polski — to odebrać mu przyszłość. Zupełny altruizm i brak egoizmu politycznego — to wielkie grzechy w polityce polskiej. Wyspiański analizuje tezy te i dochodzi do przekonania, że jeśli Polska ma żyć — to tylko jako państwo niepodległe.

„Legjon“ — to pierwsze dzieło o państwowości polskiej. W „Weselu“ zaś Wyspiański analizuje, kto ma wywalczyć niepodległość i twierdzi, że zbawić Polskę może tylko lud wiejski i trzeba mu dać „złoty róg.“

W dalszym ciągu swej prelekcji prof. Balicki, zaznaczył, że Wyspiański każe działać, a nie radzić, bo gadaniem nadmiernem do niczego nie dojdziemy. Inteligencja otrzymała „złoty róg“, ale śpiąca dała parobkowi, który schylając się po pawie piórko zgubił „złoty róg“. Kto temu winien? „Wszyscy!“ odpowiada poeta. W „Wyzwoleniu“ znów Wyspiański myśli o wszystkich, tylko nie o sobie. Dalej chce on zaprowadzić „cenzurę narodową“, każe szanować krew narodu, zabrania kobiecie polskiej wyjść za mąż za cudzoziemca. O tych małżeństwach mówi, że to podłość, bo wytwarza się tłum ludzi obojętnych dla sprawy polskiej. W „Akropolis“ dał Wyspiański nową tezę. Wawel ma być polskim Akropolisem, aby naród zmartwychwstał w fazie pełnego rozkwitu, jak Grecy za Peryklesa.

W końcu prelegent zaznaczył, że jeżeli społeczeństwo uzna słuszność haseł Wyspiańskiego, to winno czynić wszystko, by zostały one wcielone w życie. Odczyt swój prof. B. wypowiedział żywo i z szczerem uczuciem. Słuchacze czuli, że Wyspiański jest nietylko doskonale znany prelegentowi, jako pisarz i człowiek, lecz że poeta ten jest ulubionym wieszczem prelegenta. Nic więc dziwnego, że hucznemi oklaskami publiczność wyraziła prelegentowi swe uznanie. G. H-n.

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 5 do soboty 7-go Maja 1921 roku.

A JEDNAK ZWYCIĘŻYŁA!..

Przepiękny dramat w 6-ciu aktach, ze słynną z piękności i talentu artystką węgierską

KAMILLĄ HOLLAY w roli Jutrzenki.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — **Wejście dla młodzieży dozwolone.**

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program: od środy 4 do soboty 7-go Maja 1921 r. włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

W kraju miljarderów

Dramat atrakcyjny w 6-ciu aktach II-gi epizod z cyklu p. t.

Szczury paryskie

ANONS: Od niedzieli 8 go maja demonstrowana będzie niebywale atrakcyjna serja III z cyklu

Szczury paryskie p. t. **Na dnie okrętu.**

Teatr, NOWOŚCI

Aleja I № 12.

Kierownik artystyczny **Fr. Stróżewski.**

Kapelmistrz **J. Petersburski.**

Dekorator **F. Feliński.**

Od środy 4 maja r. b. Ostatnie gościnne występy

W. Dobosz-Markowskiej i Kazimierza Worcha

Niewinny zbrodniarz farsa (sketch) Hennequin'a.

Dział Koncertowy.

z udziałem W. DOBOSZ MARKOWSKIEJ i K. WORCHA oraz całego zespołu.

Na żądanie **Cnotliwa Frania** operetka Falla.

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5, 7 i 9 w sobotę, poniedziałek i wtorek po dwa przedstawienia o godz. 7—9.

Udział biorą:

Walerja Dobosz-Markowska
Sabina Zielińska
Jadwiga Starża-Stróżewska
Zofja Grabowska
Jadwiga Kossowska
Zofja Faliszewska
Kazimierz Worch
Franciszek Stróżewski
Roman Żołopiński
Antoni Wzorczykowski
Henryk Zajączkowski i inni.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Wykwintna pracownia

sukien kostjumów, oraz palt

Robota solidna.

Ceny możliwie przystępne.

LEWKOWICZOWIE

pod firmą

M. Wien II Al. 35.

Kto chce mieć za pieniądze tanie dobre i ładne ubranie.
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski,
gdzie znajdzie najlepsze szewioty,
batysty, wełny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski

II Aleja Nr. 25.

Komisja Statystyczna

do badania zmian kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Częstochowie, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swym w dniu 28 kwietnia 1921 roku, ustaliła, iż w miesiącu kwietniu w porównaniu z miesiącem Marcem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, nieotrzymującej deputatu zwiększyły się o 0,29% a otrzymującej deputaty o 0,22%.

Przewodniczący Komisji Statyst.
Inspektor Pracy 16 Obwodu
P. Podgórski.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

OGŁOSZENIE.

Rejon. Zarz. Bud.-Kwat. w Częstochowie ogłasza, że w dniu 13 maja b. r. o godz. 11 rano w biurze Zarządu (Piotrowska 3) w Częstochowie odbędzie się licytacja za pomocą ofert in minus na zwózkę drzewa karpiny i szczapowego w ilości á 500 mtr. każdego gatunku z Nadleśnictwa Zakrzew na następujących warunkach:

1) Przewóz drzewa własnemi środkami z lasów bocznemi drogami z lasów bocznemi drogami z miejscowości Wręczyca, do kolejki podjazdowej leśnej furmankami, potem kolejką do stacji załadowczej Blachownia wraz z załadowaniem na wagony.

2) Przewóz drzewa kolejami na koszt wojskowości za listami transportowemi.

3) Reflektanci złożą do dnia 13 maja do 11 rano oferty w kopertach zapieczętowanych wraz z kaucją 20000 Mkp., a wrazie utrzymania się przy licytacji złożą wadjum 10% od zadeklarowanej sumy kontraktowej.

Kierownik Zarządu
(—) Inż. Al. HEIN mjr.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów
„JÓZEFY”
nagrodzona medalem, Aleja III 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

! UWAGA !
Przyjmuje do przefasonowania słomkowe i filcowe kapelusze damskie i męskie na najnowsze fasony po umiarkowanej cenie
PRACOWNIA KAPELUSZY L. SZWARCBERG
ulica Strażacka № 8.

Dr. Paweł Broniatowski
w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł Panie od 12—1 w poł.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,
niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni
p. f. „JULJA”
ul. Kościuszki 23 m. 11.

NIKT
z kupujących nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy
J. RZĄSIŃSKIEGO
Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić można wszelkie płótna, wełny, bostony, korty etaminy, batysty, kretony, kapy, chustki i firanki.

Maciora do sprzedania Wiadom. ul. Ciemna 90.

Zgubiono kartę wojskową wydaną w Noworadomsku na imię Lipcica Rywona z Brzeźnicy.

Zęby sztuczne, nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10 płacę ceny najwyższe.

Każdy rzemieślnik, pracujący samodzielnie, czyli posiadający własny warsztat winien, w miarę swej zamożności, stale zamieszczać większe lub mniejsze ogłoszenia w „Kurjerze Częstochowskim".

Sprzedaż trykotarzy poleca swe-atry pończochy, skarpetki, rękawiczki, stylpy męskie, getry i t. p. Zofja Lappe II Aleja 31.

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Częstochowskim”.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej"